

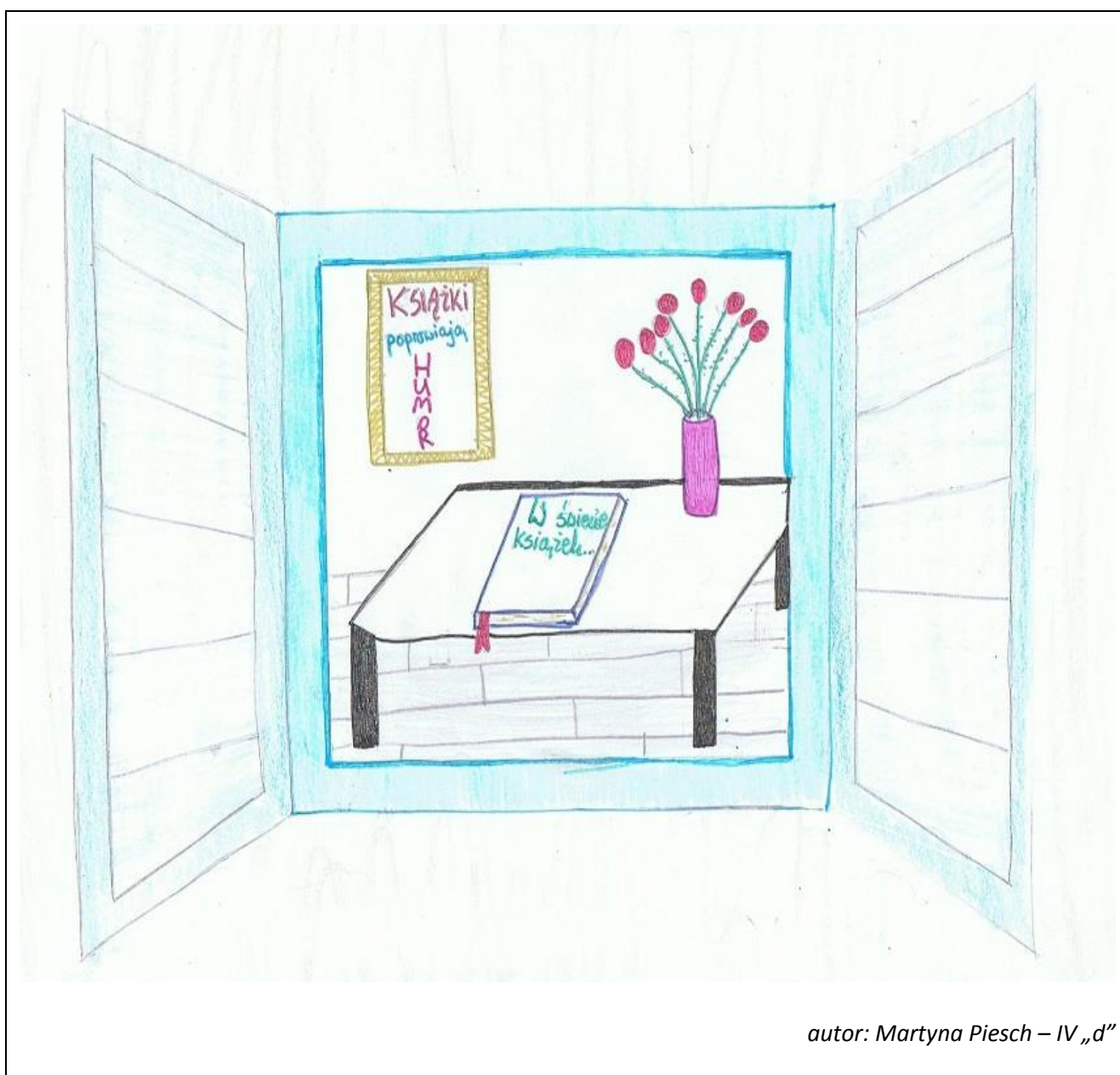


MUCHOBORSKIE NOWINKI

Wydanie specjalne

Maj 2017

www.sp25wroclaw.pl



autor: Martyna Piesch – IV „d”

NASZA REDAKCJA

Jagoda Gościńska – klasa V „d”
Bianka Wnukowska – klasa V „d”
Martyna Grams – klasa V „d”
Hanna Błach – klasa V „a”
Bartosz Pijaczyński – klasa V „d”
Mateusz Głowacki – klasa V „d”

OPIEKUN WYDANIA SPECJALNEGO

Justyna Kępińska - Janota

OD REDAKCJI

Witamy w nowym składzie
redakcyjnym!

Na koniec roku szkolnego oddajemy do Waszych rąk wydanie specjalne szkolnej gazetki „Muchoborskie Nowinki”. Jest ono w całości poświęcone tematom związanym z książką. Mamy nadzieję, że treść napisanych artykułów zachęci Was do wakacyjnych przygód z ciekawą literaturą.

Miłej lektury!

Redakcja ☺

W naszej redakcji

Nasza fascynująca przygoda z dziennikarstwem rozpoczęła się podczas zajęć dodatkowych z języka polskiego. Na początku zamieniliśmy mało ciekawą nazwę koła zainteresowań, na zebrania w klasowym „newsroomie”. Następnie, w każdy piątek, zbieramy się właśnie tam z naszą redaktor naczelną i wspólnie omawiamy tematy, o których my chcielibyśmy napisać, a Wy przeczytać. W listopadzie i styczniu uczestniczyliśmy w warsztatach dziennikarskich w Szkole Podstawowej nr 17 we Wrocławiu, a ich owocem jest oddana do Waszych rąk gazetka. To właśnie tam, „Książka, jako okno otarte na świat”, została wybrana jako myśl przewodnia tego wydania „Muchoborskich Nowinek”, dlatego właśnie jej poświęciliśmy tak wiele miejsca.

Numer specjalny to nasze pierwsze dzieło, ale zapewniamy Was, że to dopiero początek!

Redakcja ☺

Niesamowite warsztaty dziennikarskie w SP17!



We wtorek, 21 listopada 2016, pojechałem na warsztaty dziennikarskie do Szkoły Podstawowej nr 17 we Wrocławiu. Razem ze mną była Jagoda, Martyna i pani od języka polskiego. Wyprawa była pełna przygód zwłaszcza, że jechaliśmy autobusem z czterema przesiadkami, ale na szczęście wszyscy mieli bilety całonocne. Szkoła była bardzo duża i takie też zrobiła na nas wrażenie. Wszyscy uczestnicy zostali bardzo ciepło przyjęci i ugoszczeni. Pierwsza część zajęć odbyła się w auli, a druga w sali lekcyjnej. W czasie przerwy dostaliśmy pączki i soczek. Na auli mieliśmy zajęcia z panią, która pracuje jako redaktor naczelna w jednej z wrocławskich gazet i pamiętam, że rozmawialiśmy z nią o tym, jak powinna wyglądać gazetka szkolna. Owocem naszej dyskusji był artykuł o dniu życzliwości. Na koniec okazało się, że nasza praca była najlepsza. Wnioski, które wyciągnąłem z pierwszej części zajęć są takie, że w gazetce obok ciekawych artykułów przydałyby się jeszcze jakieś łamigłówki lub krzyżówki.

W gazetce ważne jest również to, aby temat był aktualny, bliski oraz trafny i ciekawy.

W drugiej części warsztatów pisaliśmy recenzję książki. Moim zdaniem druga część zajęć był gorsza od pierwszej. Jednak w niektórych momentach było też zabawnie i ciekawie, bo kiedy pani nie patrzyła, rzucaliśmy gąbkę za tablicę, graliśmy w bolesnego marynarzyka i Jagoda straciła zęba. To był koniec naszych zajęć. W tym samym czasie nasza pani siedziała i rozmawiała z innymi nauczycielami. Potem wracaliśmy do szkoły i żartowaliśmy. Tematem numer jeden był dzwonek w telefonie z piosenką disco polo „Jesteś szalona”, a należał do przesympatycznej staruszki w autobusie, która bardzo życzliwie się do nas uśmiechała.

Szkoła, w której byliśmy jest bardzo wyjątkowa, ponieważ jej uczniowie muszą chodzić w tych samych koszulkach. Dobrze, że u nas nie ma takich mundurków 😊



Mateusz Głowacki - V „d”

Dab dla tego, kto czyta książki!

- Na początek sięgnij po krótką książkę! Wiesz, mniejsza treść doda Ci odwagi, żeby „przebrnąć” przez czytaną lekturę do końca.
- Nauczysz się ortografii. Pani od języka polskiego będzie przeszczęśliwa. Chociaż raz ☺
- W książkach są bardzo ciekawe przygody różnych bohaterów, gdy się z nimi zapoznasz, to wspólne będziecie mogli przeżyć wiele niezapomnianych emocji.
- Wybierz jeden rodzaj książki który najbardziej lubisz.
- Znajdź w sobie odrobinę chęci i wolny czas. Uwierz w siebie, ale nic na siłę. Gdy nie będziesz chciał czytać to przestajesz. Skorzystaj z ciekawej zakładki, która pomoże Ci wrócić do odłożonej na chwilę lektury.
- Zrób sobie nastrój, gorącą czekoladę, kocyk, fotel, lampki, świece, poduszki... **Czy coś jeszcze potrzeba, aby zacząć przygody z nowymi bohaterami?**

Na początek spróbuj przeczytać:

- Książkę pożyczoną od przyjaciela/przyjaciółki.
- Książkę z gatunku, którym nigdy wcześniej się nie interesowałeś/interesowałaś - podejmij nowe wyzwanie!
- Książkę na podstawie której powstał film.

- Książkę z ulubionym imieniem w tytule. Im więcej przyjemnych skojarzeń tym lepiej. Zawsze to może być książka właśnie o Tobie!
- Książkę która ma przynajmniej trzy tomy. Rozbudzanie apetytu może być ciekawe...

Jagoda Gościńska - V „d”

DZIEŃ KSIĄŻKI!!!

Z czytaniem książek i z książkami kojarzy się oczywiście magiczny zawód bibliotekarza. To niezwykle czytani ludzie, którzy swoją wiedzą mogą pomóc nam wzbogacić świat własnej wyobraźni. Z myślą o nich warto pamiętać, że:

**2 kwietnia obchodzimy
Narodowy Dzień Książki dla dzieci.**

**23 Kwietnia obchodzimy
Narodowy Dzień Książki.**

Dzień książki dla dzieci ustanowiono w celu promowania literatury i grafiki dziecięcej oraz inspirowania młodych czytelników do sięgania po książki. Uważam, że to fantastyczny pomysł, zwłaszcza, że w dzisiejszych czasach bardzo mało młodych ludzi sięga po książki. Data jaką wybrano na to wydarzenie, nie jest przypadkowa, ponieważ jest to dzień urodzin duńskiego pisarza Hansa Christiana Andersena, którego bajki są znane wszystkim maluchom na całym świecie.

Martyna Grams - V „d”

Zabierz książki koniecznie ze sobą!

Czy Wam też się tak zdarzyło, że kiedy macie ochotę na czytanie książek, to akurat wtedy, nie macie ich przy sobie?

Z rozwiązaniem problemu przychodzi technologia, z której korzysta nasze genialne pokolenie. Mamy pod ręką nieograniczony wybór różnych gadżetów. Możemy czytać książki w formie e-booków na telefonie, tablecie lub na Kindlu. Jeżeli szybko zapominasz treści książek, a jest to akurat omawiana na lekcji lektura, to możesz sięgnąć ją na audio-booka. Ten format jest szczególnie przyjazny uczniom w szkole. W naszej szkole biblioteka jest bardzo słabo - z dużym naciskiem na słowo słabo zaopatrzona. Więc nie możesz wypożyczyć większości książek. Można natomiast przynosić na zajęcia e-booka. Jest to bardzo ciekawe, inspirujące i łączące nauczyciela z naszą ulubioną technologią.

Część książek jest za darmo, a więc możesz je pobrać bezpiecznie i legalnie. E-booki są bardzo lekkie, bo ważą tyle co twój telefon!!!! Teraz możesz nosić własną bibliotekę przy sobie.

Bartek Pijaczyński - V „d”.

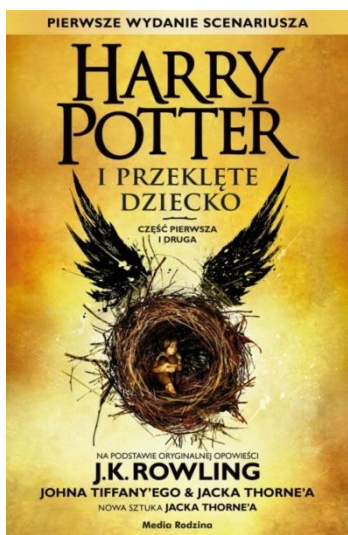
Mitologia zaczarowała piątoklasistów.

Pierwszy raz zetknęłam się z mitologią w czwartej klasie, kiedy sięgnęłam po przygody Percy'ego Jacksona. Zachęciła mnie do tego siostra. Czasami warto mieć starsze rodzeństwo 😊. Już od pierwszych stron powieści byłam zachwycona. Po przeczytaniu pierwszej części z wielkim apetytem sięgałam po następne. W taki właśnie sposób skończyłam pięcioletnią serię. Później przez dość długi czas zastanawiałam się, co dalej mam czytać, ponieważ świat mitologii mocno mnie zaczarował. Kiedy w weekend wybrałam się do księgarni, wiedziałam jakiej tematyki mam szukać i dość szybko znalazłam książkę pt. „Magnus Chas i bogowie Asgardu”. Przejrzałam strony, przeczytałam recenzje, a potem poszłam do kasy. Kiedy wróciłam do domu zaczęłam ją czytać. To był kolejny strzał w dziesiątkę. Kiedy kilka dni później w szkole dowiedziałam się, że będziemy omawiać mitologię byłam w siódmym niebie. Dobrze, że wcześniej przeczytałam te książki, ponieważ już wiem, że będę mogła się swoją wiedzą wykazać. Zachęcam wszystkich do przeczytania tych książek 😊

Hania Błach - V „a”

O co takie wielkie bum?

Miesiąc temu przeczytałem książkę „Harry Potter i Przeklęte Dziecko”. Ta książka jest kontynuacją siódmej części Harrego Pottera.



Książkę napisali: J. K. Rowling, John Tiffany oraz Jacka Thorne. Książka jest przedstawiona w postaci scenariusza. Scenariusz napisał Jacka Thorne. Sztuka odbyła się w Palace Theatre w Londynie 30 lipca 2016 roku. Opinie krytyków na jej temat są podzielone.

Na początku wydarzenia przebiegają bardzo szybko, ale im dłużej czytałem książkę, tym stawała się nudniejsza. Tylko pod koniec zaczęła się znowu jakaś akcja. Na szczęście w książce wydarzenia przybiegają chronologicznie, ale w połowie lektury zaczynają się podróże w czasie. Są one zawiłe i chaotyczne.

Oprawa graficzna książki jest ładna. Przedstawia gniazdo, ze skrzydłami, a w środku ukryte jest dziecko.

Ogólnie książka nie podobała mi się, ponieważ kupując ją myślałem, że będzie w niej więcej bohaterów z poprzednich tomów. Akcja działa się za wolno. Jednak dla wiernych fanów Harrego Pottera, książka może okazać się ciekawa.

Bartosz Pijaczyński, V – „d”

SKRZYDLATE SŁOWA

Książka, po co komu ona potrzebna? Czy nie lepsze są filmy? Przecież to tylko papier... O nie! Nie możecie tak myśleć!!! Książka to coś lepszego niż papier, to świat o którym każdy marzy. Zero ograniczeń, tylko wyobraźnia. Może nie ma w niej efektów 3D, ale ich treść może doprowadzić każdego z Was zarówno do płaczu jak i do śmiechu. Książka jest zawsze pod ręką, nie musisz mieć dostępu do Internetu, ani pamiętać, w której minucie ją skończyłeś. Cytaty z jej wnętrza czasami są słowami, które ja mogłabym słuchać codziennie rano, ponieważ są jak cenne rady na każdy dzień... Czy Ty także masz taką książkę? Napisz do nas i pochwal się swoimi ulubionymi cytatami z książek.

Czekamy na Twoje propozycje!

Bianka Wnukowska V – „d”.

KSIAŻKI OKIEM PIĄTOKLSISTÓW

Przeczytać książkę, czy oglądnąć film? To wielkie dylematy młodych ludzi, którzy zamiast doskonalić sztukę czytania, woleliby ćwiczyć kciuki w grach video. Zapytaliśmy o opinię naszych kolegów z piątej klasy i z wielką przyjemnością prezentujemy Wam ich opinię. Miłej lektury 😊

" Film czy książka? "

Każdy z nas preferuje inną formę przekazu. Niektórzy wolą książki, a inni filmy. Ja postaram się przedstawić Wam wady i zalety każdego z nich.

Od dawna wiadomo, że słowo pisane jest najtrwalszym nośnikiem informacji. Dowody mamy w postaci rękopisów z dawnych, dawnych lat. Według mnie sprawia to, że taka książka jest bardzo cenna i należy traktować ją z wielkim szacunkiem. Czyni to także bardzo wyjątkowymi osoby, które po książki sięgają. Zaletą literatury jest także bardzo szerokie pole do opisu naszej wyobraźni. Zamykając oczy możemy stworzyć własny świat i wykreować swoje postacie. Film narzuca nam gotowy obraz, scenerię i bohaterów, ale pozwala za to usłyszeć śpiew ptaków czy muzykę budującą napięcie. Dodatkowo dzisiejsze techniki tworzenia obrazu kinowego pozwalają nam podziwiać niezwykle efekty specjalne. Trzeba jednak pamiętać, że większość filmów powstaje na podstawie książek. Oznacza to, że nie do końca odzwierciedlają tekst, na którego podstawie były tworzone. Reżyserowie mają prawo odchodzić od oryginału,

dodawać nadprogramowe wątki lub wcale nie trzymać się fabuły. Dlatego musimy mieć świadomość, że film zamiast lektury, to nie jest najlepsze rozwiązanie. Warto jednak dla porównania najpierw przeczytać książkę, a dopiero później wybrać się do kina. Warto zobaczyć, przeczytać i wysłuchać innej wersji powieści, która nas ciekawi. Można popisać się wiedzą temat książki, na podstawie której nakręcono film. I zacząć nasze własne porównanie.

Kiedy mamy już za sobą treść lektury i wspomnienia z seansu filmowego, warto o tym porozmawiać, tak jak moja klasa często to czyni z panią na języku polskim. Toczą się wtedy zacięte dialogi brzmiące zwykle: " w książce to było inaczej" lub " w filmie to lepiej wyglądało".

W ten oto sposób doszliśmy do końcowych wniosków, w których chciałabym zapytać o Wasze zdanie: film czy książka? Możecie o tym porozmawiać między sobą, ze swoją nauczycielką lub napisać o tym ciekawy artykuł.

Bianka Wnukowska kl. 5 D

„Film czy książka”

Moim zdaniem książka jest ciekawsza od filmu. Kiedy czytam, wiem co bohater myśli i czuje. Dzięki temu mogę lepiej zrozumieć jego sposób postępowania. W filmie zostaje pominiętych wiele szczegółów, które są zawarte w książce. Czasami są to dla mnie bardzo ważne sceny, na które zawsze zwracam uwagę. Czytając książkę kształcimy swoją wyobraźnię, tworzymy własną scenografię i bohaterów. Film wyręcza nas z tych wspaniałych możliwości. Książka może nas czegoś nauczyć, możemy dzięki niej wyciągnąć wnioski z postępowania bohaterów i biegu wydarzeń. Czytając mamy czas na własne przemyślenia, a oglądając film obserwujemy rozwój wydarzeń ... bez chwili na cenną refleksję.

Zuzanna

„Film czy książka?”

Od czasu, kiedy zaczęto kręcić filmy na podstawie książek, istnieje spór o to, czy wybrać film, czy też książkę?. Osobiście jestem jedną z tych, którzy wolą książkę.

Poprzez czytanie rozwijamy swoją wyobraźnię, natomiast w filmie wszystko mamy gotowe, jak gdyby „podane na tacy”. Widzimy w nim postacie i ich wygląd, sposób poruszania się, słyszymy ich głosy. A później, gdy czytamy kolejne tomy sfilmowanej powieści (oczywiście jeśli są), to w naszych głowach mamy już postaci z filmu. Najmądrzej moim zdaniem, byłoby najpierw przeczytać książkę, a potem dopiero obejrzeć jej

odpowiednik w kinie. Wtedy nie tylko mamy możliwość wymyślenia sobie bohaterów, ich ubrań i otoczenia, ale i co naj ważniejsze, znamy pełną treść czytanej opowieści. W filmie scenariusz skraca fabułę, żeby całość zmieściła się w odpowiednim czasie. To pozbawia nas możliwości poznania tego wszystkiego, co autor chciał nam przekazać. Kolejną zaletą książek jest to, że czytając uczymy się ortografii oraz poprawnego pisania. Znajomość tego na pewno przyda nam się w życiu. Czytanie ze zrozumieniem wpływa pozytywnie na naukę każdego przedmiotu w szkole. Film, według mnie, jest tylko propozycją rozrywki i nie można uznać go za zamiennika książki, lecz to pewnie kusząca propozycja dla leniuchów. Ekranizacja jest tylko dopełnieniem dla książki, ponieważ jak wcześniej wspomniałam, często wprowadza nowe wątki i postacie, nawet zmienia samo zakończenie, ponieważ „twórcy filmu mają do tego prawo, bo nawet oni nie proponują filmu zamiast lecz obok książki, oraz liczą na jej znajomość”, jak mówi nasz podręcznik do języka polskiego.

Moim zdaniem książka jest lepszą i ciekawszą formą spędzania wolnego czasu. Uczy nas różnych umiejętności przydatnych w szkole i w życiu. Wiem, że nie każdy się ze mną zgodzi, ale nie tego od Was oczekuję. Każdy sam wybiera swoją własną drogę, ja zdecydowałam się na przygody z książką, ale Ty możesz wybrać coś zupełnie innego.

Michał Kłaczek – V ”d”

